

ABW zablokowała ściganie handlarza bronią i respiratorami?

23 sierpnia 2022

Nie milknie sprawa niedawnej śmierci Andrzeja I., handlarza bronią, który przed ponad dwoma laty nie dostarczył respiratorów zamówionych przez Ministerstwo Zdrowia. Według „Rzeczpospolitej” oszusta poza granicami naszego kraju chciała ścigać prokuratura, ale została zablokowana przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przypomnijmy, że w marcu 2020 roku resort zdrowia kierowany przez byłego już ministra Łukasza Szumowskiego poszukiwał pilnie respiratorów. Były one potrzebne w związku z początkiem pandemii koronawirusa, dlatego ministerstwo zawarło kontrakt z jakimś Andrzejem I. Ostatecznie dostarczył on jedynie część urządzeń, chociaż wziął 35,1 mln euro zaliczki.

Szumowski podpisał umowę z I. chociaż ten zajmował się dotychczas głównie handlem bronią. Jeszcze przed postawieniem zarzutów uciekł natomiast z kraju, a 20 czerwca bieżącego roku miał umrzeć w stolicy Albanii. Właśnie w Tiranie na polecenie rodziny skremowano jego zwłoki, stąd też nie można zweryfikować informacji o rzekomo przebytych przez niego zawałach serca.

Dziennik „Rzeczpospolita” opublikowała nowe doniesienia na temat tej sprawy. Okazuje się, że w maju Prokuratura Regionalna w Lublinie chciała wystawić za nim międzynarodowy list gończy, lecz wtedy do akcji wkroczyła Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Policja nie mogła z tego powodu wysłać czerwonej noty do Interpolu.

Nazwisko handlarza bronią i respiratorami widniało więc na wpisie do Systemu Informacyjnego Schengen. Tym samym Andrzej

I. podlegał obserwacji ABW „w celu ścigania przestępstw oraz zapobiegania zagrożeniom bezpieczeństwa publicznego lub narodowego”, ale nie mógł zostać zatrzymany.

Zgodnie z obowiązującym prawem priorytet powinna mieć jednak czerwona nota Interpolu, dlatego policja powinna była wystąpić do ABW o wycofanie wpisu. Jak zauważa gazeta z niewytłumaczonych przyczyn do tego nie doszło.

Na podstawie: Pp.pl

Źródło: Autonom.pl